

Człowiek-smok miał wielkie oczy i ogromne zęby

13 października 2022

Chińscy naukowcy odkryli starożytną czaszkę, która może należeć do zupełnie nowego gatunku ludzkiego. Zespół badawczy twierdzi, że jest to nasz najbliższy krewny ewolucyjny wśród znanych gatunków starożytnych ludzi, takich jak neandertalczyki i Homo erectus. Okaz, nazywany „Człowiekiem Smoka”, reprezentuje grupę ludzi, którzy żyli w Azji Wschodniej co najmniej 146 000 lat temu. Został znaleziony w Harbin, w północno-wschodnich Chinach, w 1933 roku, ale dopiero niedawno przyciągnął uwagę naukowców.



Analiza czaszki została opublikowana w magazynie „The Innovation”. Jednym z czołowych brytyjskich ekspertów w dziedzinie ewolucji człowieka, profesor Chris Stringer z Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, był członkiem zespołu badawczego. Jeśli chodzi o skamieniałości z ostatniego miliona lat, jest to jedno z najważniejszych znalezisk.

Mamy osobną gałąź ludzkości, która nie jest na drodze do stania się Homo sapiens (naszym gatunkiem), ale jest osobną linią, która rozwijała się w tym regionie przez kilkaset tysięcy lat i ostatecznie wymarła. Naukowcy twierdzą, że to odkrycie może napisać na nowo historię ewolucji człowieka. Z ich analizy wynika, że jest on bliżej spokrewniony z Homo sapiens niż z neandertalczykami. Przypisali okaz do nowego gatunku: Homo longi, od chińskiego słowa „długi” oznaczającego smoka.

Odkryliśmy naszą dawno zagubioną linię. Czaszka jest ogromna w porównaniu do przeciętnych czaszek innych gatunków ludzkich. Jego mózg był porównywalny pod względem wielkości do mózgu

naszego gatunku. Człowiek-smok miał duże, prawie kwadratowe oczodoły, grube łuki brwiowe, szerokie usta i ogromne zęby. Profesor Qiang Ji z Hebei GEO University twierdzi, że jest to jedna z najbardziej kompletnych skamieniałości wczesnych ludzkich czaszek, jakie kiedykolwiek odkryto.

Łączy prymitywne i bardziej nowoczesne cechy w mozaice, co odróżnia go od wszystkich innych gatunków ludzkich. Naukowcy uważają, że smoczy człowiek był niezwykle złożony i silny. Ale niewiele wiadomo o tym, jak żył, ponieważ jego czaszka została usunięta z miejsca, w którym została znaleziona. Oznacza to, że obecnie nie ma kontekstu archeologicznego, takiego jak narzędzia kamienne czy inne elementy kulturowe.

Według doniesień, czaszka została odkryta w 1933 roku przez budowniczego, który pomagał w budowie mostu na rzece Songhua, która przepływa przez Harbin w prowincji Heilongjiang, co oznacza „rzeka czarnego smoka”, stąd nazwa nowego człowieka. W tym czasie miasto znajdowało się pod okupacją japońską. Podejrzewając jego wartość kulturową, chiński robotnik przemycił go do domu, aby nie dostał się w ręce okupantów. Ukrył go na dnie swojej rodzinnej studni, gdzie leżał przez około 80 lat. Mężczyzna przed śmiercią opowiedział o czaszce swojej rodzinie i tak trafiła w ręce naukowców.

Dragon Man dołącza do wielu wczesnych ludzkich szczątków znalezionych w Chinach, które okazały się trudne do sklasyfikowania. Należą do nich szczątki z Dali, Jinnyushan, Hualundong i szczeka Xiahe z Wyżyny Tybetańskiej. Toczy się zażarta debata na temat tego, czy te szczątki reprezentują prymitywne okazy Homo sapiens, neandertalczyków, grupy ludzi zwanych denisowianami, czy coś zupełnie innego. Denisowanie zostały po raz pierwszy zidentyfikowane na podstawie DNA wyekstrahowanego z kości palca sprzed 50 000-30 000 lat znalezionej w jaskini Denisowa w Rosji. Ponieważ szczątki należące do tej związanej z neandertalczykiem linii były tak fragmentaryczne, grupę tę nazwano „genomem poszukującym skamieniałości”.

Profesor Martha Mirazon Lahr z Uniwersytetu Cambridge uważa, że „Człowiek Smoka był denisowianem. Denisowianie to niesamowita, enigmatyczna populacja z przeszłości. Istnieją spekulacje (oparte na dowodach DNA), że szczeka znaleziona na Wyżynie Tybetańskiej może być denisowianem” – powiedziała. „A teraz, ponieważ szczeka z Tybetu i smoczy człowiek są podobne – teraz możemy mieć pierwszą twarz denisowiana”. A grupa, która ujawniła szczegóły szczątków z Izraela należących do możliwego poprzednika neandertalskiego, uważa, że „Dragon Man może być potomkiem ludzi, którzy po raz pierwszy pojawili się w regionie Lewantu.

Ale chińscy naukowcy twierdzą, że trudne do sklasyfikowania skamieliny z Azji Wschodniej reprezentują stopniową ewolucję nowego gatunku. Profesor Nee uprzejmie odpowiada tym, którzy nie zgadzają się z tą oceną. „Uzyskane wyniki wywołają wiele kontrowersji i jestem pewien, że wiele osób się z nami nie zgodzi” – powiedział. „Ale to nauka, a to dlatego, że się nie zgadzamy, nauka się rozwija”.

Wideo: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: InneMedium.pl